

## Abraham – wiara, która rodzi się z doświadczenia

Synchroniczne spojrzenie na cykl o Abramie/Abrahamie (Rdz 11,27-25,11), pozwala odkryć w nim, pośród wielu innych, dwie zasadnicze tendencje narratywne. Patriarcha jest wędrowcem, a geografia jego podróży wyznacza istotne punkty odniesienia dla całej tradycji patriarchalnej oraz wpisuje się w zmieniające się realia geograficzno-polityczne różnych okresów w dziejach Izraela. Druga ze wspomnianych tendencji to stylizowanie Abrahama jako wzoru pobożnego Izraelity. Motyw wiary wpisany jest w oba te nurty narratywne. Idąc jego śladem, można zauważyć wyraźnie, że Abrahama uczy się wiary metodą prób i błędów. Wędrując z Bogiem, wyraża wobec Niego swoje zaufanie, ale zarazem kształtuje je, stopniowo przelamując opory wynikające z czysto ludzkiej logiki.

### 1. Geografia

Motywy geograficzno-topograficzne należą niewątpliwie do głównych elementów charakteryzujących cykl poświęcony Abrahamowi<sup>2</sup>. Niektóre miejsca wspominane w cyklu mają wyraźnie poboczny charakter i pojawiają się w nim ze względu na redakcyjne powiązania cyklu o Abrahamie z tradycją o Jakubie. Inne z kolei są wyraźnie preferowane. Jednym z nich jest Hebron i jego najbliższa okolica (dęby Mamre)<sup>3</sup>. Abraham przybywa tu (Rdz 13,18) i potem osiedla się na stałe, zakupując grobę Makpela (Rdz 23), jako grób rodzinny dla przyszłych pokoleń. Wzmianki o pobycie w Egipcie (Rdz 12,10-20), Gerarze (Rdz 20,1) i Beer-Szebie (Rdz 22,19) są natomiast wyłącznie epizodami w życiu Abrahama.

---

<sup>1</sup> Ks. Janusz Lemański ur. 1966, prof. US, autor wielu publikacji na temat Pięcioksięgu oraz innych, związanych z tematyką Starego Testamentu. Najważniejsze z nich: *Arka Przymierza w dziejach narodu wybranego*, Szczecin 2006; *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, Szczecin 2006; *Księga Wyjścia*, Częstochowa 2009; Wprowadzenie do profetyzmu starotestamentalnego, t. I: *Profetyzm przedklasyczny. Prorocy więksi*, Szczecin 2011; t. II: *Prorocy mniejsi. Księga Barucha. List Jeremiasza*, Szczecin 2012; *Księga Rodzaju, rozdziały 1-11*, Częstochowa 2013.

<sup>2</sup> K.A. Deurloo, *Narrative Geography in the Abraham Cycle*, w: S.A. Van der Woude (red.), *Quest of the Past: Studies in Israelite Religion and Literature* (OTS 26), Leiden 1990, 48-62; tenże, *The Way of Abraham. Routes and Localities as Narrative Data in Gen 11,27-25,11*, w: *Voices from Amsterdam* (SBL Semeia Studies), M. Kessler (red.), Atlanta 1994, 95-112; J. Strange, *Geography and Tradition in the Patriarchal Narrative*, SJOT 11 (1997) 210-222

<sup>3</sup> K.A. Deurloo, *Narrative*, 56.

Kolejne istotne miejsca wspomniane w cyklu to wędrówka z Ur chaldejskiego do Charanu (Rdz 11,31), a stamtąd do Kanaanu (Rdz 12,5). Patriarcha wędruje przez Sychem (Rdz 12,6) i Betel (Rdz 12,8). Po krótkim pobycie w Kanaanie udaje się na Negew (Rdz 12,9), a potem do Egiptu (Rdz 12,10-22). Wraca ponownie przez Negew (Rdz 13,1) i Betel (Rdz 13,3-4). Rozdziela się z Lotem, o którym nie było mowy w Rdz 12,6-22. Przy tej okazji po raz pierwszy precyzuje się, które tereny przynależą do potomków Abrahama (zachodni brzeg Jordanu). Kampania militarna opisana w Rdz 14 (wschodni brzeg Jordany i tereny na południe od Judy) stanie się kolejną okazją do sprecyzowania granic ziemi obiecanej patriarche. Przy tej okazji autorzy biblijni sprecyzują też inny problem. Dość szybko okaże się bowiem, że ziemie te posiadzie dopiero w przyszłości liczne potomstwo Abrahama. Z nim właśnie podeszły w latach patriarcha, mający bezpłodną żonę, zaczną mieć problem, począwszy od Rdz 15 aż po Rdz 22.

## 2. Wzór pobożności

Autorzy biblijni tworzący cykl poświęcony Abrahamowi, bardziej niż – często zresztą nieudolnymi – przedsięwzięciami samego Abrahama, zainteresowani byli opisaniem jego posłuszeństwa wobec głosu Boga. W konsekwencji patriarcha przyciąga uwagę czytelnika nie tyle na siebie samego, ile na działania Boże wobec niego. Nieustannie związana jest z nimi jednak też właściwa postawa głównego bohatera. Widzimy go więc jako człowieka z krwi i kości, który nie jest wolny o czysto ludzkich słabości, ale i jako człowieka, który słucha, wypełnia i podporządkowuje się temu, co mówi do niego Bóg. Istotną rolę w takiej prezentacji jego postaci odgrywa jego sędziwy wiek. W momencie powołania ma on 75 lat (Rdz 12,4), a więc propozycja ze strony Boga: *idź do kraju, który ci wskaże* oraz związane z nią obietnice (Rdz 12,1-3), odczytana musi być z jednej strony jako oferta nowego, niejako drugiego życia, a z drugiej wiek głównego bohatera podnosi jego prestiż w oczach czytelników, jako wiarygodnego świadka pewnego stylu życia. Podczas gdy młody Jakub prezentował będzie krnąbrną i niepokorną postawę, to sędziwy Abraham opisywany będzie jako przykład pokory i posłuszeństwa. Patriarcha ukazany jest jako wzór w wypełnianiu zasad zawartych w Torze, objawionej znacznie później na Synaju<sup>4</sup>. Przykładów tego jest w cyklu bardzo wiele i wszystkie one uważane są za wyraz mentalności autorów redagujących cykl już w okresie tzw. drugiej świątyni. Abraham, goszcząc Boga i jego towarzyszy podróży w drodze do Sodomy, używa dwóch rodzajów mąki (*qmch; stl*). Drugi należy

<sup>4</sup> E. Ego, *Abraham als Urbild der Toratreue Israels. Traditionsgeschichtliche Überlegungen zu einem Aspekt der biblischen Abrahamusbild*, w: *Bund und Tora. Zur theologischen Begriffsgeschichte in alttestamentlicher, frühjüdischer und urchristlicher Tradition* (WUNT 92) F. Avemarie, H. Lichtenberger (red.), Tübingen 1996, 25-46.

do typowego słownictwa kultowego (Kpł 2,1-7; 14,10,21; Lb 7,13.19.25.31.37; Ez 46,14). Chodzi więc zapewne o uzupełnienie korygujące w stosunku do poprzedniej nazwy. Ponieważ gośćmi Abrahama byli Bóg i jego dwaj niebiańscy towarzysze (Rdz 18,1.2.16.22), kolejny redaktor uznał, że ofiarowany pokarm nie może być niezgodny z przepisami kultowymi<sup>5</sup>. W oczach późniejszych redaktorów Abraham jawi się również jako zwolennik powygnaniowych zakazów małżeństw z obcymi kobietami (Rdz 24, 1-8; por. Pwt 7,3-4; Wj 34,16; Sdz 3,8; Ezd 10,12; Ne 10,31; 13,23-27), składa typową dla tego okresu dziesięcinę (por. Lb 18,21-32; Pwt 12,6-7.17-19; 14,22-27) Melchizedekowi, królowi-kapłanowi z Szalem, miejscem identyfikowanym później jako kryptogram Jerozolimy (Ps 76,3)<sup>6</sup>. Wiara Abrahama prezentowana w cyklu (Rdz 15,6; 22,1-14.19) tworzy wyraźny kontrast względem niewiary jego potomków podczas wędrówki przez pustynię. Podobnie jak tam zresztą mowa jest o „próbie” (Rdz 22,1.12; por. Wj 15,25; 16,4; Pwt 8,2.16; 13,4; Sdz 2,22; 3,1.4). W odniesieniu do jednostek temat ten stał się charakterystyczny dopiero dla późniejszego okresu (por. 2 Krn 32,31; Ps 26,2)<sup>7</sup>. Abraham antycypuje więc późniejszy brak wiary Izraela, sam okazuje wiarę, zapewniając swoim potomkom nadzieję na przyszłość (Rdz 22,12.15-18; 26,5).

Temat pobożności Abrahama (Rdz 18,19; 22,18; 26,5) po raz pierwszy pojawi się i nabierze szczególnych rumieńców jednak dopiero w kontekście obietnicy konkretnego potomka zrodzonego z bezpłodnej Sary (Rdz 17,17-19). Wcześniej wspomniana będzie jednak wiara patriarchy w to, że taki potomek w ogóle mu się narodzi i da początek licznemu potomstwu (Rdz 15,5-6). W międzyczasie chodzić więc będzie o zaufanie, że dla Boga nie ma nic niemożliwego (Rdz 18,14). Podeszły wiek patriarchy (Rdz 12,4) pozwala w nim bowiem widzieć bardziej kandydata na dziadka niż na ojca, a dodatkowy problem stanowi bezpłodność Sary (Rdz 11,30; 18,11). Nie dziwi więc ani początkowy sceptycyzm patriarchy (Rdz 15,2-3; 17,17), ani wątpliwości jego żony (Rdz 18,11-12), ani inicjatywy podejmowane przez nich, aby zaradzić tym czysto ludzkim ograniczeniom (Rdz 15,3: adopcja; Rdz 16: Hagar w roli matki zastępczej). Abraham ostatecznie zaufał Bogu i został nagrodzony. Kiedy urodzi się Izaak (Rdz 21,1-7), ufność ta zostanie wystawiona na próbę (Rdz 22,1-2). Zda ją jednak pomyślnie, wyrażając gotowość wypełnienia woli Bożej wbrew temu, co mogłaby mu sugerować czysto ludzka logika. Tym razem, w odpowiedzi na jego zaufanie, Bóg ponowi już złożone i wielokrotnie potwierdzane później obietnice. Od tego momentu patriarcha będzie już tylko wzorem dla innych, czego ilustracja jest dialogi patriarchy z jego sługą, kiedy

<sup>5</sup> J.L. Ska, *Genèse XVIII 6 – Intertextualité et interpretation: ‘Tout fait farine au bon Molin*, w: M. Sæbø (red.), *Congress Volume: Oslo 1998* (VT.S 80), Leiden 2000, 61-70.

<sup>6</sup> Y. Amit, *Hidden Polemics in Biblical Narrative* (BIS 25), Leiden, Boston, Köln 2000, 130-168.

<sup>7</sup> J. Lemański, *Motyw „próby” jako element procesu wychowania w tekstach Pięcioksięgu*, VV 21 (2012), 19-38.

będzie go wysyłał na poszukiwanie żony dla swego syna (Rdz 24,1-8). Kolejne obietnice dotyczyć będą już samego Izaaka, ale to wiara jego ojca będzie uwytłumaczona tu jako ich gwarancja (Rdz 26,5).

### 3. Ku dojrzałej wierze

Wiara Abrahama kształtuje się przez doświadczenie. Ono właśnie pozwala mu stopniowo uwolnić się od ludzkiego tylko sposobu myślenia; nauczyć się ufać temu, co Bóg obiecuje; otworzyć się na nieograniczone możliwości działania łaski Bożej i wreszcie zaufać Bogu w godzinie próby. Na każdym z tych etapów patriarcha jest człowiekiem swoich czasów. Nie brak mu ułomności i niedoskonałości, nie brak mu też ograniczających jego wiarę schematów w sposobie myślenia o Bogu. Tym, co go jednak wyróżnia, jest zasluchanie w to, co Bóg ma mu do powiedzenia. Parafrazując św. Pawła, można o nim powiedzieć, że jego *wiara bierze się ze słyszenia* (por. Rz 10,17). Abraham nieustannie słucha i wypełnia to, co słyszy od Boga, a dzięki temu nieustannie też przekonuje się, że Bóg prowadzi go ku wypełnieniu obietnic dotyczących przyszłości tak jego, jak i jego potomstwa. Przyjrzyjmy się kilku najistotniejszym momentom w jego dojrzewaniu w wierze.

#### 3.1. Powołanie (Rdz 12,1-5) i uczenie się zaufania (Rdz 12-14)

Patriarcha ma 75 lat, gdy słyszy głos Boga mówiący mu, aby poszedł ku ziemi przez Niego wskazanej. Musi opuścić wszystko, co dla człowieka w poprzednim wieku, pozbawionego potomstwa i mającego bezpłodną żonę (por. Rdz 11,30), stanowi jedyną gwarancję na stare lata, a więc rodzinę oraz ojczyznę. Co więcej, musi zarazem uwierzyć, że Bóg prowadzi go nie tylko do nowej ojczyzny, ale też da mu liczne potomstwo, rozślawi go, pobłogosławi go i uczyni błogosławieństwem dla wszystkich innych rodzin na ziemi<sup>8</sup>. Wezwanie *idź* ma tu szczególną formę gramatyczną, określaną często, jako *dativus ethicus*. Oznacza ona, że nie chodzi o zwykły imperatyw, lecz wezwanie do zaufania, że to, czego Bóg się od niego domaga, służy jego dobru. Kontekst bliski wskazuje, że owoce wypełnienia się obietnic złożonych patriarche będą miały błogosławiące skutki także w życiu wielu innych ludzi. Abraham nie dyskutuje z Bogiem – idzie. Uwagę egzegetów zwraca jednak drobny niuans, zabiera on ze sobą Lotą (w. 5). Wielu badaczy widzi tu pierwszy akt nieposłuszeństwa z jego strony<sup>9</sup>. Bardziej jednak trzeba postrzegać tę wzmiankę na dwa inne sposoby. Najpierw jako echo pamięci historycznej o wspólnych początkach etnicznych. Lot jest bratankiem Abrahama, a jego potomkowie (Ammono-

<sup>8</sup> Szczegółową analizę por. J. Lemański, *Abraham – początek nowej wspólnoty (Rdz 12,1-4a)*, VV 6 (2004) 19-33.

<sup>9</sup> A.G. Vaughn, „*And Lot Went with Him*”. *Abraham's Disobedience in Genesis 12,1-4a*, w: B.F. Batto, K.L. Roberts, *David and Zion*. FS. J.J. Roberts, Winnona Lake 2004, 111-123.

nici i Moabici) postrzegani będą przez Izraelitów jako bliscy krewni, którzy niegdyś przywędrowali razem z nimi do Kanaanu z okolic Charanu (Aramejczycy). Potem, Lot u boku patriarchy, to także gwarancja na wypadek, gdyby mu się powiodło i Bóg wypełniłby swoje obietnice. Po ludzku rzecz biorąc, Abraham ma ze sobą tylko bezpłodną żonę (Rdz 11,30), trudno mu więc liczyć w związku z tym na liczne potomstwo. Za takim sposobem myślenia wydają się przemawiać także kolejne epizody z życia patriarchy. Obawa przed głodem i niebezpieczna, bo zakończona nieomal katastrofą, wędrówka do Egiptu, także musi być postrzegana jako brak zaufania, że Bóg mu błogosławi. Gdyby nie interwencja ze strony Boga (Rdz 12,17), bardziej na rzecz Sary niż Abrahama, patriarcha, swoją bojaźnią i powodowanym nią zachowaniem, nieomal nie stracił szans na realizację Bożej obietnicy liczego potomstwa. Wyciągnię z tej nauki wnioski. Kiedy przyjdzie mu rozstać się z Lotem, uprzejmie i wbrew obowiązującym zasadom społecznym, ustąpi bratankowi prawa dokonania wyboru ziemi, w której ten chce zamieszkać (Rdz 13,8-9). Kiedy się już rozstaną, Abraham zostanie na zachodnim brzegu Jordanu. Wówczas dopiero Bóg zwróci się do Abrahama, pokazując mu jako Ziemię Obiecana tę, na której pozostał. Nakaże mu ją przemierzyć we wszystkich kierunkach, aby symbolicznie wziąć ją w posiadanie (Rdz 13,14-17). Kiedy później anonimowy król Sodomy zaproponuje mu, aby przyjął ziemię i dobra należące do Lota (Rdz 14,21), Abraham odmówi, zadowolając się jedynie błogosławieństwem Boga, jakie otrzymał od Melchizedeka (Rdz 14,19-20.22-24).

### 3.2. W oczekiwaniu na potomka (Rdz 15-21)

Abraham wie już, gdzie jest Ziemia Obiecana. Nie ma jednak potomka. Jego reakcja na zapewnienia ze strony Boga o opatrnościowej ochronie i nagrodzie z Jego strony (Rdz 15,1-3) zdradza jednak ludzkie obawy w tym względzie. Nie wiemy, co dokładnie chce powiedzieć patriarcha, gdy wspomina o Damascenńczyku Eliezerze, jako swoim potencjalnym spadkobiercy<sup>10</sup>. Pewnym jest natomiast, że problem dla patriarchy stanowi to, iż wszystkie Boże obietnice nie mają dla niego znaczenia bez spadkobiercy. Bóg wyprowadza go na zewnątrz i zachęca do kontemplacji gwiazd na niebie, wzywając jednocześnie do wiary w to, że jego potomstwo będzie tak niepoliczalne, jak one (Rdz 15,4-5).

Reakcja Abrahama jest wzorcowa (Rdz 15,6). Mamy w jej opisie zaledwie pięć słów. Jedyne raz w całym cyklu mowa jest tu o tym, że patriarcha *uwierzył Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość*. Zdanie to było i nadal jest przedmiotem wielu analiz. Pojawiają się liczne alternatywne propozycje jego rozumienia<sup>11</sup>, ale powyższe tłumaczenie wydaje się oddawać właściwie jego

<sup>10</sup> Por. dyskusję w: N.M. Sarna, *Genesis: The Traditional Hebrew Text with the New JPS Translation* (JPS Torah Commentary), Philadelphia 1989, 82-383; V.P. Hamilton, *The Book of Genesis. Chapters 1-17*, Grand Rapids 1990, 421-422.

<sup>11</sup> Por. J. Lemański, *Dlaczego Abraham uwierzył Bogu (Rdz 15,6)?*, VV 5 (2004) 21-35.

treść. Zawiera też w sobie istotę późniejszego rozumienia wiary w starożytnym Izraelu. Miało ono też istotny wpływ na teologię Nowego Testamentu (Ga 3,6-14; Rz 4; Hbr 11,8-12; Jk 2,23). Deklaracja dotycząca wiary pojawia się tu w formie *perfectum*, co sugeruje kontynuację tego aktu<sup>12</sup>. Niektórzy badacze tłumaczą więc całą wypowiedź w sensie *odtąd Abram był wierzącym w JHWH*. Akt wiary nie jest w konsekwencji pojedynczym przykładem z życia Abrama, ale odtąd całe życie patriarchy staje się przykładem wiary w JHWH. Abram ponownie zatem zaufał Bogu (por. Rdz 12,1-4). Egzegeci dyskutują jednak także i drugą część tej wypowiedzi, zastanawiając się nad tym, kto komu jednak policzył (*chāšab*) coś za sprawiedliwość (*ts<sup>e</sup>dāqāh*) (w. 6b). Sugestie, że to jednak Abraham odczytał obietnicę Boga jako wyraz Jego sprawiedliwości, czyniąc z niej podstawę swojej wiary, są jednak mało przekonujące. Większość badaczy uważa bowiem, że to wiara jest w tym wypadku konkretnym aktem czyniącym człowieka sprawiedliwym przed Bogiem. Człowiek uwierzył Bogu na słowo i tym aktem uczynił się sprawiedliwym w Jego oczach. Abram przerwał tym samym sekwencję niewiary ze strony ludzi, o której opowiada się w tzw. pradziejach biblijnych (por. Rdz 3,6; 4,8; 6,5; 11,4). L. Ruppert<sup>13</sup> sądzi, że „uwierzyć” nie oznacza tu jednak intelektualnego aktu uznania czegoś za prawdziwe lub przyjęcie z ufnością zapowiedzi czegoś, co nastąpi w przyszłości (por. Iz 53,1). Przedmiotem wiary Abrama nie są nawet słowa wypowiedziane przez JHWH w poprzednim wierszu. Jest nim sam JHWH i przekonanie o Jego skuteczności w realizacji złożonych obietnic. Rdzeń *'mn* sugeruje istotnie, iż Abram *umocnił się* w JHWH, ale kontekst wskazuje z kolei, że uczynił to w reakcji na wypowiedziane wcześniej słowo Boże. Z tego też względu JHWH *policzył mu to za sprawiedliwość* (w. 6b), tzn. uznał postawę Abramhama za właściwą do tego, aby kontynuować wobec niego swoje zbawcze plany. Dlatego zaraz po tym akcie wiary zawrze z nim przymierze i potwierdzi po raz kolejny złożone wcześniej obietnice (Rdz 15,7-21).

Abraham jednak nadal nie jest wolny od czysto ludzkiego sposobu myślenia o możliwościach Boga. Wie już, że będzie ojcem, gdyż Bóg zapowiedział mu, że jego spadkobiercą będzie potomek, który wyjdzie z jego łędźwi (Rdz 15,4). Wie jednak też, że jego żona jest bezpłodna. Oboje podejmą się znalezienia matki zastępczej. Sytuacje tego rodzaju były dobrze znane i często praktykowane w starożytności. Z tych zabiegów urodzi się Izmael, syn niewolnicy Hagar, osobistej służącej Sary (Rdz 16). Jednak to nie on, lecz syn urodzony przez Sarę, będzie obiecany potomkiem, o czym patriarcha przekona się, gdy Bóg zawrze z nim kolejne przymierze, którego znakiem będzie obrzezanie (Rdz 17). W reakcji na taką zapowiedź Abraham swoją postawą prostracji przed Bogiem pokaże swoje poddanie Jego woli, ale zarazem ujawni też swoje niedowierza-

<sup>12</sup> GKC § 122ss.

<sup>13</sup> *Genesis. Ein kritischer und theologischer Kommentar*, t. II: *Gen 11,27-25,18* (fzb 98), Würzburg 2002, 268.

nie, gdyż skwituje ją śmiechem (por. Rdz 17,17) oraz wyrazi nadzieję, aby Bóg okazał chociaż życzliwość urodzonemu już Izmaelowi. Bóg z kolei z całą stanowczością potwierdzi jednak swoje słowa, nie odmawiając jednocześnie prośbie o życzliwość dla Izmaela.

Kiedy zapowiedź powtórzona zostanie kolejny raz pod dębami w Mamre (Rdz 18), patriarcha będzie już bardziej powściągliwy w swojej reakcji. Przebywający z wizytą u niego Bóg raz jeszcze potwierdzi wówczas swoją zapowiedź, konkretyzując czas jej wypełnienia (od tej pory za rok; por. Rdz 18,10.14). Tym razem śmiechem zareaguje jednak jego żona, która, podsłuchując ich rozmowę, dowie się o planach, jakie Bóg ma wobec niej (Rdz 18,11-12). Powodem śmiechu w obu wypadkach jest podeszły wiek obojga i brak przypadłości kobiecych u Sary. Po ludzku oboje małżonkowie oceniają zapowiedź Boga jako niemożliwą do spełnienia ze względu na naturalne, ludzkie ograniczenia. W słowach *czyż jest coś, co byłoby niemożliwe dla JHWH?* (Rdz 18,14a) wybrzmiewa jednak wezwanie do wiary, gdyż JHWH raz jeszcze potwierdza tu zapowiedziane narodziny ich wspólnego syna (Rdz 18,14b). Gdy dokona się to, co zapowiedział Bóg, Sara bez wahania potwierdzi to, nadając synowi imię Izaak, którego etymologia ma na uwadze śmiech<sup>14</sup>. Tym razem jednak akcent będzie położony na to, że jest śmiech radości, gdyż Bóg dokonał czegoś wbrew ludzkiej logice, co wyraźnie akcentuje sama rodzicielka (Rdz 21,6-7).

### 3.3. Dojrzałość w wierze (Rdz 21,8-25,11)

Mimo narodzin Izaaka, Abrahamowi nadal nie jest łatwo zrozumieć intencji Boga. Ma dwóch synów i uznaje za zło żądanie Sary, aby wygnał Hagar wraz z Izmaelem (Rdz 21,10-11). Powodem tego żądania jest kolejna gra słowna oparta na rdzeniu, od którego pochodzi imię Izmael. Po trzech lata Sara zaobserwowała, że Izmael *naśmiewa się* z Izaaka (Rdz 21,9). Polskie tłumaczenie *naśmiewa się* nie oddaje jednak w pełni wyrażonej tu aluzji. Autor biblijny chce prawdopodobnie zasugerować, że Izmael niejako wchodzi w rolę Izaaka i to niepokoi Sarę. Dlatego chce, aby jej mąż wygnał go wraz z matką ze swego domu. Abraham nie jest skłonny do tego, ale uczyni to po interwencji Boga oraz zapewnieniu, że wygnanie nie oznacza odrzucenia i braku życzliwości wobec Izmaela (Rdz 21,12-13). Odtąd zostanie już z jednym tylko synem i w nim, jak w załączku złożone będą wszystkie inne obietnice, które Bóg mu przedstawił. Pozostała do wyjaśnienia jednak jeszcze jedna kwestia. Czy patriarcha potrafi zaufać Bogu do końca, zwłaszcza, gdy nadejdzie moment szczególnej próby, a ludzka logika i przewidywania podpowiadać będą inne rozwiązania, niż te zaproponowane przez Boga?

<sup>14</sup> J.J. Stamm, *Der Name Isaak*, w: *Beiträge zur hebräischen und altorientalischen Namenskunde* (OBO 30), E. Jenni, M.A. Klopfflein (red.), Freiburg, Göttingen 1980, 9-14.

Bóg wystawia Abrahama na próbę (Rdz 22,1). Kieruje do niego ten sam nakaz etyczny, jak na początku powołania. Patriarcha ma iść i złożyć swego jedynego, umiłowanego syna Izaaka w ofierze (Rdz 22,2). O ile za pierwszym razem od Abrahama spełnienie tego nakazu wymagało jedynie ufności, że Bóg daje mu szansę na drugie życie, o tyle teraz oznacza to, że po tylu latach wysiłków ten załączek nadziei na spełnienie się Bożych obietnic, musi być złożony na ołtarzu w kraju Moria. Czy Abraham sprostą próbę? Czy gotów jest zaufać Bogu tak dalece, aby wypełnić Jego wolę, mimo że kłóci się ona z ludzką logiką i wydaje się wręcz nieludzka? Narracja w Rdz 22 akcentuje wielokrotnie i na różne sposoby dramatyzm wyboru, którego patriarcha musi dokonać<sup>15</sup>. Ostatecznie wychodzi z tej próby zwycięsko i to właśnie stanie się koronnym argumentem decydującym o przyszłych losach wszystkich obietnic (por. Rdz 22,12-18; 26,2-5). Od tego momentu Abraham prezentowany będzie już tylko jako wzór wiary, gotowej przekraczać granice ludzkiej logiki i niezmiennie ufać, że Bóg rzeczywiście czuwa nad jego losem oraz losem jego potomstwa. Próbkę takiej wiary znajdujemy potem w dialogu pomiędzy Abrahamem i jego anonimowym sługą, gdy patriarcha wysłała go na poszukiwania żony dla Izaaka (Rdz 24,1-8)<sup>16</sup>. Anonimowy sługa niewątpliwie reprezentuje tu każdego wiernego Izraelitę. Jego obawy wychodzą naprzeciw przewidywanym trudnościom: kobieta może nie chcieć przyjść wraz z nim do Kanaanu i wówczas być może tak, że to Izaak będzie musiał opuścić Kanaan, aby móc być wraz z nią i mieć oczekiwane potomstwo. Propozycja oznacza w istocie wybór: potomstwo albo ziemia obiecana. Abraham nie ma jednak wątpliwości, że Bóg poprowadzi sługę tak, aby nie trzeba było dokonywać takiego wyboru. Wraz z rozwojem wydarzeń sługa przekona się o słuszności wiary swego pana. Abraham zaś, mimo, że będzie miał jeszcze wielu kolejnych synów (Rdz 25,1-6), wszystko, co posiada, cały swój majątek przekaże wyłącznie Izaakowi (Rdz 25,5), synowi zrodzonemu z obietnicy i nie będzie do tego potrzebował już specjalnej interwencji ze strony Boga, jak miało to miejsce w przypadku Izmaela.

## Podsumowanie

Abraham jest wzorem wiary, która wykuwa się poprzez doświadczenie. Potrafi wędrować z Bogiem i uczy się ufać Mu mimo ograniczeń wynikających z ludzkiej logiki. Nie jest to wiara od początku doskonała, zaś sam Abraham ma wiele typowych ludzkich wad. Wsłuchiwanie się w to, co Bóg ma mu do powiedzenia, poddawanie się korektom z Jego strony i wreszcie dramatyczna próba, której potrafił sprostać, czynią go ostatecznie zdolnym „chodzić przed

<sup>15</sup> Por. J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj* (SB 4), Kielce 2002, 217-228; D. Dziadosz, *Milcząca ufność Abrahama. Narracyjny dramat w Rdz 22,1-19*, w: tenże, *Tak było na początku. Izrael opowiada swoje dzieje*, Przemyśl 2011, 369-400.

<sup>16</sup> J. Lemański, *Rebeka, następczyni Sary (Rdz 24)*, w: CThO 2 (2009) 55-106 zvl. 66-73.



Bogiem” (Rdz 17,1b; por. Rdz 5,22.24; 6,9b: chodzić z Bogiem). Chodzenie przed Bogiem oznacza pewien styl życia w relacji do Niego i Jego wymagań. Podczas zawierania przymierza stanowiło to konieczne wezwanie do całkowitego posłuszeństwa wobec Boga i patriarchy pokazał, że umie temu sprostać. Często opisuje się w ten sposób służbę i poświęcenie się komuś (1 Krl 1,2; 10,8; Jr 52,12). W sposób szczególny takiej postawy wymagać się od będzie później od królów Izraela (1 Krl 9,4-5; 2 Krl 20,3). Dzisiaj zaś – idąc za pouczeniami św. Pawła, który z wiary Abrahama uczynił wzór dla każdego chrześcijanina – wezwani jesteśmy do pójścia śladami patriarchy także my wszyscy.

### **Streszczenie**

Wiara Abrahama opisana w Rdz 12,1-25,11 jest rzeczywistością dynamiczną. Podlega nieustannemu rozwojowi. W niniejszym artykule podjęta jest analiza tego procesu.

**Słowa kluczowe:** wiara, zaufanie, obietnica, Abraham

### **Summary**

Abraham's faith described in Gen 12,1-25,11 is a dynamic reality. It undergoes a process of constant changes. The article tries to look into this process.

**Key words:** faith, trust, promise, Abraham